

Kamil Stoch: Nie myślę o Soczi

Data publikacji: 29.03.2013 13:30

Nie trudno wskazać najlepszego polskiego skoczka w sezonie 2013/2013. Złoty medal Mistrzostw Świata w Predazzo indywidualnie, a także brązowy medal w drużynie. Na koniec trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata. O kim mowa? Oczywiście o Kamile Stochu. Na Mistrzostwach Polski w Wiśle zdobył srebrny medal, ustępując tylko Maciejowi Kotowi.

Kamil jest bezsprzecznie największym bohaterem polskich skoków. To on przyjął na swoje barki ciężar po zakończeniu kariery przez Adama Małysza. Poradził sobie doskonale. O swoich planach, oczekiwaniach i zrealizowanych celach opowiedział nam tuż po zdobyciu wice - mistrzostwa Polski na skoczni im. Adama Małysza.

- Po tym fatalnym początku sezonu udało nam się wszystko szybko naprawić. To jest powód do dużej satysfakcji, że gdy nam nie idzie, to potrafimy w raz z trenerem wyciągnąć wnioski i iść do przodu. Mamy świetną drużynę i to jest największy sukces w tym sezonie, sukces nas wszystkich – podsumował mistrz świata z Predazzo

Miniony sezon

- No nie wszystko udało mi się zrealizować. Mam ogromny niedosyt po Turnieju Czterech Skoczni, gdzie byłem blisko tego podium, ale zabrakło. Wszystko przede mną. Celów na przyszły sezon jeszcze sobie nie zakładam. Udało mi się stanąć na podium w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata. Oczywiście jest, że chcę się rozwijać, a następnym krokiem będzie jeszcze lepsza pozycja w PŚ. Miejsce wyżej, albo nawet dwa byłoby czymś mile widzianym.

Odpoczynek

- Jeszcze do końca nie zaplanowaliśmy z żoną, gdzie pojedziemy, aczkolwiek chciałbym pojechać gdzieś, gdzie będę mógł całkowicie odciąć się od tego całego narciarskiego świata, choć na chwilę. Nie wiem jak długo to potrwa, bo nie znam planu treningowego i kalendarza na przyszły sezon.

Próba przedolimpijska

- Tak naprawdę to, że nie skakałem na PŚ w Soczi nie ma żadnego znaczenia. Jeżeli będę w dobrej dyspozycji to skocznia nie powinna być dla mnie problemem. Na Turnieju Skandynawskim (którego tak naprawdę nie było) skakaliśmy na trzech różnych skoczniach, o innych profilach, a dałem sobie jakoś radę, więc jestem spokojny o Soczi.

Soczi 2014

- Nie myślę o tym na razie. Przede mną wypoczynek. A później przyjdzie czas na przygotowania, analizy tego, czego nie udało się zrealizować tej zimy. Nie do końca jeszcze wszystko wychodziło tak jak byśmy tego chcieli.

Przemysław Loter

[ZOBACZ FOTORELACJĘ!](#)